

# Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

**Msze św.** dzień powszedni: 7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup>

niedziela: 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup> i 19<sup>45</sup>

**Spowiedź św.** na każdej Mszy św.

**Kancelaria:** od wtorku do piątku w godz. 9<sup>30</sup> - 10<sup>00</sup>; 16<sup>00</sup> - 17<sup>45</sup>

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

VII niedziela zwykła

19 lutego 2023

## LITURGIA SŁOWA

Kpł 19, 1-2. 17-18; Ps 103; 1 Kor 3, 16-23; Mt 5, 38-48

Ref. Psalmu: **Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: »Oko za oko i ząb za ząb«. A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstap i płaszcz. Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: »Będziesz miłował swego bliźniego«, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, aby-



ście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

## KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

### Komentarz do pierwszego czytania

Księga Kapłańska, chociaż podaje przepisy liturgiczne, których

przestrzegać winni kapłani religii biblijnego Izraela, to zawiera naukę ważną dla

Wyobraź sobie tłum ludzi, którzy słuchają nauki Jezusa. Zauważają, że przemawia z wielką mocą, której nie spotykali u uczonych w Piśmie. Zatrzymam się przez dłuższy czas nad każdym zdaniem Jezusa o prawie odwetu. Jakie uczucia budzą we mnie ewangeliczne upomnienia o odpowiadaniu dobrem na zło? Zwierzę się Jezusowi z moich myśli i odczuć. Wrócę jeszcze raz do rozważanego tekstu Ewangelii i przeczytam go w formie modlitewnej prośby. Poproszę Jezusa, aby pomógł mi przyjąć zwłaszcza te słowa, które budzą we mnie opór i niezrozumienie. „Słyszeliście...”. Jezus uświadamia uczniom, że ich umysł i serce są ciągle pod wpływem tego, co słyszą: miłować przyjaciół, nienawidzić nieprzyjaciół. Co słyszę najczęściej na ten temat dzisiaj? W jaki sposób wpływa to na moje myślenie i postępowanie? „Miłujcie waszych nieprzyjaciół”. Najpierw muszę się przyznać przed Nim i przed sobą, że w moim życiu istnieją też uczucia nienawiści. Ukrywanie ich może pogłębiać nieprzyjaźń. Jeśli odzywają się we mnie, spróbuję wypowiedzieć je przed Jezusem. Stanę przed Ojcem z moimi urazami i poczuciem krzywdy. Uświadomię sobie, że zna mnie do samej głębi. Zna też moich nieprzyjaciół i zło, które mi wyrządzili. Nie przestaje ich miłować. Będę prosił o Jego miłość, aby leczyła mój ból i poczucie krzywdy. Jezus przestrzega mnie, abym swojej życzliwości nie ograniczał się jedynie do osób wybranych. Czy są w moim życiu osoby, których nie dopuszczam do siebie? Będę w tych dniach modlił się częściej o uzdrowienie moich najtrudniejszych relacji: „Ojczy, uzdrów moje serce!”.

Krzysztof Wons SDS

wierzących w Boga również w dniu dzisiejszym. Przekazane przez Mojżesza jemu współczesnym słowa Jahwe są darem i jednocześnie wyzwaniem wciąż aktualnym: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Jahwe, Bóg wasz”. Czy jest to możliwe, by człowiek stawał się świętym „na wzór i podobieństwo Boga”?

Świętość osiąga się na drodze postępowania ku niej. Już samo szczerze pragnienie świętości stanowi skuteczną zaporę przed złem, a zatem inicjuje zdążanie ku niej. Człowiek czyniąc wszystko, co jest możliwe w jego mocy (ale też i w jego „słabości”), by zdążyć ku świętości, daje skuteczne odparcie złu poprzez wybór dobra.

Droga ku świętości nie jest zatem niemożliwą. Bóg przecież nie wyznacza człowiekowi zadań, których nie mógłby on dokonać. „Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata” – to imperatyw, który nie straci aktualności do ostatniej chwili istnienia ludzkości.

Na drodze ku świętości trzeba być odważnym. Upomnienie braterskie bliźniego, który błądzi, domaga się niemal bohaterstwa. Przemilczanie zła, które „widzimy” u innych (nade wszystko u siebie), ma wyjątkowo destrukcyjne konsekwencje. Pozwala iść drogą grzechu. Wyraża ostatecznie zwątpienie w świętość.

Spełnienie kolejnych rad z perykopy Księgi Kapłańskiej ma moc wyzwolenia z zasklepienia się w sobie. „Nie będziesz mściwy” – zapewne każdy człowiek mógłby okazywać mściwość wobec innych osób, które go kiedyś skrzywdziły. Wyzwolenie się z pragnienia zemsty wskazuje na moc człowieka, który pokonał w sobie odruch ślepej mściwości. Należy kroczyć drogą ascezy, by nie żywić „urazy” do drugiego człowieka, czy też określonej społeczności ludzkiej, np. narodowej, religijnej. „Żywień” złych emocji zatruwa ludzki duchowy organizm. Ktoś tak „odżywiany” przez samego siebie traci

siły witalne, by w końcu siebie zniszczyć.

Wszystkie wskazówki pomagające zmierzać niełatwą drogą ku świętości ogniskują się w Przykazaniu miłości bliźniego, zapisanym w wielu miejscach Biblii i potwierdzonym ostatecznie przez Jezusa Chrystusa. Realizacja polecenia: „Będziesz kochał bliźniego jak siebie samego” oznacza sposób na wyzwalenie się z koncentracji na samym sobie, z narcystycznego nabożeństwa na własną tylko chwałę. Ten, kto głęboko przeżywa to Przykazanie, ma siłę, by odejść od „luster” samouwielbienia, by w końcu spojrzeć na oblicze bliźniego.

### **Komentarz do psalmu**

Autor psalmu z radością woła, zagrzewając czytających jego utwór, by duszą swoją błogosławić Pana. Jaki jest sens słów: „Błogosław, duszo moja, Pana!”? Czy człowiek może udzielać Bogu błogosławieństwa? Według języka biblijnego synonimem słowa „błogosławić” jest wychwalać Boga, czyli proklamować w świecie Jego zbawczą obecność i jednocześnie dziękować za nią.

Człowiek, który doznał, doświadczył Bożej dobroci, ogłasza „wszem i wobec” Jego wielkość, spolegliwość, wspaniałomyślność. Dziękuje za wszelkie Boże akty życzliwości – dobrodziejstwa, za Jego słowa i związane z nimi czyny dobra.

Jedynie Bóg może ocalić życie ludzkie, bowiem jest ono zawsze w Jego Rękach – w Jego Sercu. Bóg w każdych okolicznościach i sytuacjach osłania człowieka, otacza go swoją „łaską i zmiłowaniem”. Warto zapamiętać słowa Psalmu 103 i często je powtarzać, szczególnie w sytuacjach trudnych czy, po ludzku rzecz ujmując, bezradziejnych: „Miłosierny jest Pan i łaskawy, do gniewu nieskory i bardzo łagodny”. Bóg okazuje Serce swoje, lituje się nad każdym, który Go czci, który z życia swojego nieustannie czyni ofiarę dla

Niego. Bóg prowadzi bogobojnych swoich synów i córki swoje.

### **Komentarz do drugiego czytania**

Święty Paweł Apostoł, którego życie zostało przez Boga „w ogniu wypróbowane”, miał odwagę chrześcijanom Koryntu w Grecji wytknąć nieporządek moralny w ich życiu. Deklaracja wiary nie jest wystarczająca. Muszą z nią iść razem czyny potwierdzające wiarę. Nie jest możliwy „postęp” w wierze bez godnych uczynków, które by ją uwiarygodniały. Pytanie skierowane do Koryntian niesie ze sobą wyjątkowo dramatyczny wydźwięk: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” Przysłowiowe „córy Koryntu” – kobiety lekkich obyczajów, niewiasty (a wraz z nimi mężczyźni) oddający się cudzołóstwu i nierządowi, służący swoim ciałem rozpuście, odrzucający na początku swojego grzechu prawdę o sobie jako „świątyni Boga”...

Ludzkie ciała, utworzone przez Boga Stwórcę u początku istnienia świata, ciało każdego bez wyjątku człowieka, zarówno wierzącego, jak i nie przyjmującego wiary religijnej, stanowią sanktuarium. Nie godzi się tejsze „świątyni ciała” hańbić złem rozpusty, nieczystości, wyuzdania, nieobyczajności. Grzech przeciwko „świątyni Boga” dawać będzie znać o sobie temu, kto go popełnił do ostatniego tchnienia życia. Ratunkiem i wyzwoleniem z poczucia winy dla każdego, który sprofanował swoją „świątynię Boga”, jest Wszechmogący Miłosierny Pan.

Święty Paweł dał i daje Koryntianom, zarówno jemu współczesnym jak i dzisiejszym, szansę wyjścia ze świata fikcji uczuć, z destrukcyjnych wyobrażeń o miłości, która nią nie jest.

Przypisywanie sobie mądrości, kiedy postępuje się w sposób nieuczciwy i kiedy w decyzjach podejmowanych nie kieruje się rozsądkiem, jest ostatecznie świadec-

twem głupoty. Ludzie przebiegli osiągnęli w swoim życiu niejednokrotnie taki czy inny sukces. Ostatecznie okazał się on porażką, bowiem Bóg nie dozwoli, by przebiegłość, nieuczciwość, wyrachowanie było busolą życia w ogóle.

Człowiek oddany Bogu, żyjący Nim w każdej chwili swojego życia, modlący się, „odżywiający się” modlitwą wie, iż „wszystko jest jego”, chociaż może nie posiadać on żadnego aktu własności. Będąc ubogim materialnie, czy nawet żebrakiem wie, że jest „własnością” Chrystusa. Skoro tak, to do takiego człowieka cały świat należy, „czy życie, czy śmierć, czy życie teraźniejsze, czy przyszłe”. Świadomość „posiadania” świata „w Chrystusie” czyni go wolnym, „ubogim duchem”, czyli będącym duchem u Boga.

### **Komentarz do Ewangelii**

Słowa o „Prawie odwetu” oraz o „Miłości nieprzyjaciół” zapisane w Ewangelii według Świętego Mateusza stanowią fragment „Kazania na Górze”, będącego kodeksem moralności chrześcijanina. O ile Dekalog ze Starego Testamentu wskazywał na „minimalizm” życia moralnego, o tyle „Kazanie” wygłoszone przez Jezusa Chrystusa „na Górze”, czyli w miejscu gdzie Ziemia „spotyka się” z Niebem, wyraża „maksymalizm” moralności chrześcijańskiej. Podjęcie i realizacja „minimum”, czyli fundamentalnych przykazań Boga, jest etapem poprzedzającym wstępowanie „na górę” – szczyt moralności Chrystusa.

Prawo Hammurabiego, skodyfikowane w XVIII wieku przed Chrystusem, nie straciło – dla wielu ludzi oraz dla mniejszych i większych społeczności ludzkich –

aktualności i znaczenia po dzień dzisiejszy. „Oko za oko i ząb za ząb” – to reguła zemsty, odpłaty za doznane krzywdy. Często prawo to w określonych społecznościach, zwykle wciąż kierujących się regułami plemienności, oczekiwało na realizację przez pokolenia. Spełniane było jako tzw. zemsta rodowa. Pamięć o popełnionym przez winowajcę czynie nagannym, przestępstwie, wyrządzonej krzywdzie pielęgnowana była przez lata, by „ekspłodować” wobec niewinnych agresją czy przemocą. Nienawiść niszczy nade wszystko tego, który nią się kieruje, który pozwala się jej unieść. Wstrzymanie „odpłaty” za zło, wolność od zemsty to oznaka mocy i siły danego człowieka.

Jezus Chrystus nie nakazuje, by godzić się na poniżanie przez innych ludzi. Podaje natomiast zasady nowej logiki postępowania, zgodnie z Logosem – Słowem sprawiedliwości i miłosierdzia. Wskazuje tym samym na bezsens trwania w duchowym zacierzeniu, w podtrzymywaniu woli agresji i brutalnej odpłaty za doznane krzywdy. Słowa Jezusa, by pozwolić na uderzenie w drugi policzek po tym, jak sponiewierany był pierwszy, nie wyrażają naiwności oraz irracjonalnego irenizmu za wszelką cenę. Wskazują natomiast na absurdalność odpłaty złem za zło. Pustką pustki się nie zapełni. Zła, które jest rodzajem pustki, nie zneutralizuje się tymże samym złem. Można tylko, kierując się zasadą Jezusowej etyki, powtórzoną przez Świętego Pawła Apostoła, „zło dobrem zwyciężyć” (Rz 12, 21).

O ile „Przykazanie miłości bliźniego” jest zrozumiałe przez

chrześcijan, o tyle imperatyw miłości wroga, nieprzyjaciela może stanowić zagadkę trudną do rozszyfrowania. Po ludzku rzecz ujmując miłość nieprzyjaciół nie jest możliwa. W optyce Bożej natomiast nie tylko jest możliwą, ale i konieczną. Wyraża ona bowiem afirmację, akceptację życia, którym wróg został obdarowany przez Boga Stwórcę. Nie wziął on życia sam z siebie. U jego początku jest Pan. Skoro tak, to chrześcijanin nie ma wyjścia. Musi na drodze ku świętości, ku doskonałości wyzwalać się ze złych emocji kierowanych ku swojemu przeciwnikowi, one bowiem nade wszystko inspirowane do nienawiści. Powinien rozumem spojrzeć na wroga i jednocześnie nie zgodzić się na pobłażliwość wobec zła. Złe czyny ludzi muszą zostać bezwzględnie potępione, ludzie zła – nie. Trzeba natomiast ich ukarać, równocześnie nie kierując ku nim ostrza nienawiści, bowiem zanim ono osiągnie złoczyńców, wpierw zniszczy mściciela.

Bóg nie stworzył dwóch światów, jednego dla ludzi dobrych, drugiego dla złych. Jego miłosierdzie i łaskawość dotyka każdej ludzkiej osoby. Dramatem ludzi kierujących się złem jest odrzucenie Bożej życzliwości. Być może postawa chrześcijan, kierujących się „Przykazaniem miłości nieprzyjaciół” obudzi ich sumienia i serca oraz pozwoli im się nawrócić. Nienawiścią nigdy nikogo się nie nawróci. Siłą twórczą jest bowiem tylko miłość.

Komentarze zostały  
przygotowane przez  
prof. dr. hab. Eugeniusza Sakowicza

## **MODLITWA O UWOLNIENIE I UZDROWIENIE Z ALKOHOLIZMU**

Panie Boże, Mój Ojcze! Przychodzę dziś do Ciebie przygnieciony ciężarem własnych grzechów. Czuję, że po raz kolejny Cię zawiodłem. Brak mi słów, by opisać całe zło, które wyrządzam sobie, moim bliskim, niszcząc cenny dar zdrowia i życia, którym mnie obdarzyłeś.

Panie, tak bardzo dziękuję Ci za moje życie, mimo że nie potrafię go w pełni docenić i korzystać z niego tak, jak powinienem. Dziękuję Ci za moich bliskich, którzy troszczą się o mnie, kochają mnie, a ja tak bardzo ich

ranię.

Proszę, Najlepszy Ojcie, pomóż mi wyrwać się z nałogu alkoholizmu, pomóż mi wyrwać się ze szponów Złego. Tak bardzo potrzebuję Twojej pomocy, jestem bardzo zmęczony kolejnymi upadkami.

Proszę, Panie, daj mi siłę, bo wiem, że tylko z Tobą dam sobie radę. Wierzę, że pomożesz mi wyzdrowieć z tego stanu, w którym się znalazłem. Wierzę, że tylko z Twoją pomocą się wyzwolę.

Panie Jezu Chryste, Najlepszy Lekarzu – Ty uzdrawiałeś trędowatych i wskrzesiłeś Łazarza, ulituj się nademną i moją słabością. Błagam, pomóż mi powstać z nałogu, pomóż mi stać się tym, kim naprawdę jestem, do czego zostałam powołany. Wlej wiarę w moje serce, odnow mój umysł, pomóż mi powiedzieć „Nie” wtedy, kiedy powinienem. Daj mi wytrwałość. Pomóż znaleźć radość życia, otwórz moje oczy na całe piękno tego świata, które umyka mi pod wpływem nałogu.

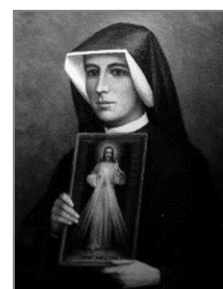
Wybacz mi, Panie, wszystkie grzechy, które popełniłem przez alkohol. Wybacz wszystkie złe słowa, wszystkie krzywdy wyrządzone moim bliźnim, najbliższym. Miej ich w opiece, daj im siłę i cierpliwość do tego, by nadal potrafili mnie wspierać.

Panie Jezu, Ty powiedziałeś: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone”. Wierzę, szukam, pukam dziś do Twych drzwi. Proszę, pomóż. Daj by moje odzyskane zdrowie mogło przysłużyć się Twojej chwale. Amen.

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

Gorąco proszę Pana, aby raczył wzmacniać wiarę moją, bym w życiu codziennym i szarym nie kierowała się usposobieniem ludzkim, ale duchem.

O, jak wszystko ciągnie człowieka do ziemi, ale wiara żywa utrzymuje duszę w wyższych sferach, a miłości własnej przeznaczają miejsce dla niej właściwe – to jest ostatnie (Dz.210).



## OGŁOSZENIA

✓ Dziś rozpoczynamy w Kościele **Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu**. Jest to okazja dla nas wszystkich, aby zwiększyć zaangażowanie w działania abstynenckie i trzeźwościowe. Ważne jest także, aby na nowo odkryć wielką wartość okresowych lub stałych przyrzeczeń abstynenckich. Kościół zachęca nas do troski o trzeźwość w naszych domach i rodzinach, co przejawiać się może poprzez rozmowę, modlitwę o trzeźwość lub po prostu niekupowanie i nieczęstawanie alkoholem.

✓ W tym tygodniu – **Środą Popielcową** – rozpoczynamy okres Wielkiego Postu. Msze Święte w tym dniu o godz.: **7:00, 8:00, 9:00, 10.00, 17:00, 18.30 i 20.00**. Na każdej Mszy św. odbędzie się obrzęd posypania głów popiołem. W tym dniu obowiązuje post ścisły i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych. **Kancelaria Parafialna** będzie nieczynna. Tego dnia nie będzie Nabożeństwa do MBNP.

✓ W Wielkim Poście serdecznie zapraszamy na:

- **Drogę krzyżową** – w piątki o godz. **16.30** dla dzieci, o godz. **17.30** dla dorosłych, o godz. **19.30** dla młodzieży;

- **Gorzkie żale** z kazaniem pasyjnym – w niedzielę o godz. **17.30**;

- **Jutrznię z Godziną Czytań** – o godz. **6.00** od poniedziałku do piątku. **Pierwsza Jutrznia – 27 lutego**. Za udział w nabożeństwach wielkopostnych można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

✓ Poszukujemy osoby, która dwa razy w tygodniu wydawałaby gotowe obiady przygotowywane przez Caritas. Chętnych prosimy o zgłoszenie się do zakrystii lub kancelarii parafialnej.

✓ Wszystkim życzymy dobrej niedzieli.

Konto parafii św. Augustyna:

56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. **Bóg zapłać!**

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

[www.swaugustyn.pl](http://www.swaugustyn.pl)

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: [lis888@wp.pl](mailto:lis888@wp.pl)